Mity o Sheogoracie

Mity o Sheogoracie

spisał Mimofon

Sheogorath wymyśla muzykę

najdawniejszych dniach, gdy świat był jeszcze surowy, Sheogorath uznał, że chce przejść się wśród śmiertelnych. Przyjął swą formę dżentelmena z laseczką i - nierozpoznany - przemieszczał się z miejsca na miejsce. Po jedenastu dniach i jedenastu nocach Sheogorath uznał, że życie pośród śmiertelników jest jeszcze nudniejsze niż jego nieziemska egzystencja.

- Co mogę zrobić, żeby urozmaicić im życie? - spytał sam siebie. W tym samym momencie stojąca nieopodal, młoda kobieta rzekła do siebie w zamyśleniu: „Śpiew ptaków jest taki piękny".

Sheogorath skinął głową bez słowa. Śmiertelnicy nie potrafili wydawać z siebie pięknych i natchnionych ptasich treli. Ich głosy były umęczone i zwyczajne. Sheogorath nie mógł zmienić natury śmiertelnych - to leżało w gestii innych książąt daedr - ale mógł dać im narzędzia wydające piękne dźwięki.

Sheogorath pochwycił poirytowaną kobietę i rozdarł ją na strzępy. Z jej ścięgien wykonał lutnię, z jej czaszki i kości ramion - bęben, z innych kości - flety. Podarował to wszystko śmiertelnikom i tak narodziła się Muzyka.

Sheogorath i król Lyandir

Król Lyandir znany był ze swego niespotykanego rozsądku. Mieszkał w niewielkim, prostym pałacu, nieozdobionym sztuką i wyjątkowo szkaradnym. - Nie potrzebuję nic więcej - mawiał. - Po co mam marnować pieniądze na pałac, kiedy mogę je wydać na

moje wojsko, drogi, szkoły i świątynie?

Pod jego racjonalnymi rządami królestwo opływało w dostatki. Lud jednak nie zawsze był równie praktyczny, co monarcha. Wielu ludzi budowało domy, które były bardzo piękne, choć niekoniecznie funkcjonalne. Poświęcali czas i energię na dzieła sztuki. Urządzali zbytkowne uroczystości i festiwale. Mówiąc ogólnie, byli dość szczęśliwi.

Król Lyandir był rozczarowany, że tylko nieliczni poddani idą za jego przykładem i prowadzą oszczędne, rozsądne życie. Wiele lat nie dawało mu to spokoju. Wreszcie zdecydował, że ludzie zwyczajnie nie rozumieją, jak wiele mogliby osiągnąć, gdyby nie marnowali czasu na te frywolne zajęcia. Być może, pomyślał, potrzebują po prostu więcej przykładów.

Władca wydał zatem zarządzenie, wedle którego wszystkie nowe budynki miały być proste, bez ozdób i nie większe, niż wymagała tego ich funkcja. Lud nie ucieszył się z tego, ale wszyscy lubili króla i uszanowali nowe prawo. Po kilku latach więcej było budynków nijakich niż ozdobnych. Obywatele wykorzystali zaoszczędzone w ten sposób pieniądze na wytwarzanie i kupno jeszcze bardziej wyszukanych dzieł sztuki i jeszcze bardziej rozpasane uroczystości.

Raz jeszcze król Lyandir zdecydował dać im surowy przykład tego, jak korzystne będzie dla nich wykorzystanie czasu i energii w sposób bardziej produktywny. Zabronił mieszkańcom miasta posiadania jakichkolwiek dzieł sztuki. Ludzie byli tym dość zdezorientowani, ale wiedzieli, że król robi to, co dla nich najlepsze. Ale natury ludzkiej nie da się tak łatwo stłumić. Po kilku latach miasto pełne było prostych, mdłych budynków, i pozbawione wszelkiej sztuki, ale jego mieszkańcy mieli jeszcze więcej czasu i pieniędzy na przyjęcia, imprezy i festiwale.

Król Lyandir z ciężkim sercem stwierdził, że musi potraktować swoich poddanych jak dzieci. Jak wszystkie dzieci, potrzebowali oni zasad i dyscypliny, ustalanych przez autorytety, by zrozumieć, co liczy się w życiu. Zadekretował zatem, że w mieście nie wolno urządzać żadnych zabaw. Śpiewy, tańce i muzyka zostały zakazane. Nawet jedzenie i picie ograniczone zostało do wody i najprostszego pożywienia.

Lud miał dość. Nie było mowy o buncie, gdyż armia Lyandira była doskonale wyszkolona i wyposażona. Mieszkańcy królestwa rzucili się zatem tłumnie do świątyń i kapliczek, modląc się do wszystkich bogów, a nawet do niektórych książąt daedr, by król Lyandir

cofnął owe drakońskie zarządzenia.

Sheogorath wysłuchał ich błagań i zdecydował się odwiedzić króla Lyandira. Pojawił się przed nim we śnie w postaci łąki pełnej kwiatów, z których każdy miał ramiona zamiast płatków, a pośrodku twarz Szalonego Boga. - Jestem Panem Twórczości i Panem Obłędu - rzekł. - Ponieważ nie korzystasz z mojego daru Twórczości, uznałem, że udzielę ci w obfitości tego drugiego błogosławieństwa.

Od tego dnia każde dziecko rodzące się w mieście dotknięte było obłędem. Ponieważ u niemowląt nie da się poznać chorób umysłu, minęło kilka lat, nim ktokolwiek zdał sobie z tego sprawę. Wśród ofiar znalazł się nawet syn króla, dotknięty napadami padaczki i urojeniami. Ale król Lyandir uparcie trwał przy swoim.

Gdy jego syn, Błysk, miał 12 lat, zadźgał ojca we śnie. Konając, król Lyandir wyszeptał: „Dlaczego?". Jego syn odparł: „To najbardziej praktyczne, co mogłem zrobić, ojcze".

Nowy, młody król kazał zmasakrować wszystkich służących w pałacu. Odwołał edykty Lyandira i zorganizował wielki festiwal, by uczcić swą koronację. Tłumom podał gulasz przyrządzony z pomordowanych służących. Nakazał, by pomalować wschodnie ściany wszystkich budynków na czerwono, a zachodnie ściany w paski. Zarządził też, by wszyscy obywatele nosili z tyłu głów ozdobne maski. Potem podłożył ogień pod pałac i rozpoczął budowę nowego.

Młody król rozkazał, by jego komnaty w nowym pałacu nie miały drzwi, gdyż bał się ataku małych zwierząt leśnych. Rozkazał też, by nie miały okien, ze strachu, że słońce i księżyc zazdroszczą mu i knują jego śmierć.

I tak urwała się linia rodu króla Lyandira. Mieszkańcy miasta wrócili do swych wspaniałych dzieł sztuki i szalonych uroczystości. Mówili i zachowywali się tak, jakby wciąż mieli żywego króla, i nawet zajęli się utrzymaniem pałacu, gdzie dali zamieszkać swym obłąkanym dzieciom. Sheogorath był niezwykle zadowolony z takiego obrotu spraw. Od tego dnia miasto owo zostało pobłogosławione nieprzeciętną liczbą wielkich artystów i całkowitych świrów.

Pojedynek woli

Potężny mag imieniem Ravate wyruszył raz na przechadzkę po Wichrach Czasu, by odnaleźć Lorda Sheogoratha. Zamierzał uzyskać łaskę najbardziej kapryśnego spośród książąt daedr. Napotkawszy Sheogoratha, Ravate przemówił do niego pokornie: „Lordzie Sheogoracie, błagam cię o niewielką przysługę. Z radością w twoim imieniu doprowadzę tysiąc ludzi do obłędu, jeśli tylko obdarujesz mnie najwyższymi z magicznych mocy".

Sheogorath, na szczęście dla Ravate, był w figlarnym nastroju. Zaproponował grę: „Spełnię twoje życzenie, jeśli za trzy dni będziesz zdrów na umyśle. Do tego czasu będę robić, co w mojej mocy, żeby doprowadzić cię do obłędu. Będziemy się świetnie bawić".

Ravate nie był pewien, czy podoba mu się ta nowa umowa. Naprawdę cieszył się już na doprowadzenie tysiąca ludzi do obłędu. - Lordzie Sheogoracie - rzekł. - żałuję, że zakłóciłem twój spokój moją płytką, samolubną prośbą. Cofam moje niefortunne słowa i oddalam się z pokorą.

Sheogorath tylko się zaśmiał. - Za późno, potężny Ravate. Ravate umknął, tylko po to, by się przekonać, że wszystkie wyjścia z daedrycznej krainy zostały odcięte. Wałęsał się bez celu, wciąż oglądając się za siebie, podskakując na każdy odgłos. Z każdą chwilą ogarniał go strach i wciąż myślał: „Kiedyż wreszcie Sheogorath zacznie?".

Po trzech dniach Ravate był święcie przekonany, że każda roślina i każde zwierzę było narzędziem Sheogoratha. Nie jadł ani nie pił z obawy przed trucizną. Nie spał, gdyż bał się, że Sheogorath wtargnie do jego snów. (Co było głupotą, gdyż sny są domeną Vaerminy, oby zesłała nam Odpoczynek).

Wówczas ukazał się przed nim Sheogorath. Ravate wrzasnął: „Cały świat obserwuje mnie z twojego rozkazu! Wszystkie stworzenia i rośliny twoimi są sługami!".

Sheogorath odparł: „Tak naprawdę nie kiwnąłem nawet palcem. Sam się doprowadziłeś do szaleństwa swoimi obawami. Twoje złudzenia dowodzą, że naprawdę straciłeś rozum, a więc wygrywam. Ty chciałeś doprowadzić tysiąc ludzi do obłędu, ale ja chciałem złamać jeden tylko umysł. Twój".

Od tego dnia Ravate spełnia każdą zachciankę Sheogoratha. Zawsze, gdy odważni podróżnicy chcą spotkać się z Szalonym Bogiem, Ravate ostrzega ich: „Sheogorath jest już wewnątrz każdego z nas. Już dawno przegraliście".

Mity o Sheogoracie

FormId	skyrim.esm:01ACB8
Owning plugin	skyrim.esm
Local FormId	01ACB8
Editor ID	Book1CheapSheogorathMyths
Inventory image	(none)
Menu art	HighPolyBookLarge01
Value (gold)	2
Type	Book or tome
Weight	1
Can be taken	Yes
Teaches	(none)
Inventory description	(none)
Keywords	VendorItemBook
Locations	1214
Leveled lists	12
Scripts	0

© Bethesda Softworks LLC and the authors of the mods in the load order.
Exported and generated with SkyrimSourceExporter.